

KAZIMIERZ SZYMAŃSKI

ur. 1929; Lublin



Słowa kluczowe

Projekt Lublin. Opowieść o mieście, różaniec z Ziemi Świętej, historia ojca, Beniamin Szymański

Mam wspaniały różaniec z Ziemi Świętej

Niedaleko nas była taka kasa bezrobotnych, oni tak w kolejce stali, dwa złote dziennie im wypłacali, o ile sobie przypominam. Ojciec pracował na poczcie. Ojciec był powstańcem śląskim. Dokumenty na trzecie powstanie śląskie mam, a podobno też był w drugim powstaniu śląskim. Skończył gimnazjum rosyjskie, to za cara było, bo ojciec urodził się w 1901 roku, zginął mając 39 lat. Rodzina ojca mieszkała na Nowym Świecie, na Krakowskim Przedmieściu, zaraz niedaleko kościoła św. Krzyża, zresztą ja tam byłem ochrzczony. Urodziłem się w Lublinie, wywieźli mnie do Warszawy, ochrzcili, potem miałem problemy ze znalezieniem metryki. Ale akurat ksiądz, który mnie chrzczył, jeszcze żył, napisał oświadczenie, ciotki napisały – ojca siostry, napisały oświadczenie, w urzędzie stanu cywilnego załatwiliśmy sprawę, dostałem dokumenty. Akurat się żeniłem, przed ślubem. Tam byli tacy, znajomi księży. Później był ksiądz, chyba Kapusta i ksiądz Hlond, późniejszy kardynał. Znana postać. Rodzina podjęła decyzję, że ojciec musi iść na księdza. Dostał ojciec tam z tego kościoła [skierowanie] z podpisem tych księży, do seminarium duchownego w Żytomierzu. Mieliśmy w rodzie biskupa Beniamina Szymańskiego. To był ostatni biskup podlaski po powstaniu styczniowym. On był wielkim patriotą, car go zdjął i wtedy połączył podlaskie z lubelskim. I od tamtej pory oba te biskupstwa są połączone. Zdjął go car z tego biskupstwa i go pod Łódź wysłał, do klasztoru. I tam zmarł. Mam po nim wspaniały różaniec, który nie wiem, ile ma wieków. To jest różaniec z takim dużym krzyżem. Chyba przywieziony z ostatniej wyprawy krzyżowej. Jest tam czternaście stanowisk męczeńskich Chrystusa i z każdego stanowiska jest szczypta ziemi z Ziemi Świętej. A koraliki są wielkości wiśni, więc dość duże. Parę razy pokazywałem, raz mnie poprosili, żeby tu przynieść. Tak że pamiątka z tamtych czasów. Biskup Beniamin Szymański dostał od papieża Piusa IX relikwie świętego Wiktora, z tamtego okresu został wybity medalion. Okazuje się, że tylko my już ten medalion mamy. Muzeum przy Katedrze Podlaskiej chciało ten medalion od nas dostać, ale to pamiątka rodzinna, więc wnuk tylko im wysłał zdjęcia. On jest wybity z 1850 roku. Tak że ten różaniec mam w domu. To jest wykonane z drzewa

sandałowego, koraliki były misternie rzeźbione. Fantastyczna sztuka.

Data i miejsce nagrania	2013-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"